

sze rozmiary. W tych dniach właśnie odwiedziłem Kulinin pod Moskwą. Przed wojną miało miasto liczyć ówierz miliona ludności i było wielkim ośrodkiem przemysłu włókienniczego. Obecnie ludność spadła o 2/3, a dopiero 20% przemysłu włókienniczego odbudowano. Głównym celem tych odwiedzin było jednak coś innego, mianowicie niedawno otwarta szkoła im. Suworowa, jedna z 5-ciu nowych szkół tego typu, założonych w wyswobodzonych terenach ros. Przypomina ona przedwojenne ros. szkoły kadetkie i zwraca do tego samego celu, mianowicie do wychowania elity. Kto, że jest to szkoła wojsk., to jednak wychowankowie po jej ukończeniu mają zupełną swobodę w wyborze zawodu. Wszakże większość wybiera jednak zawód wojskowy. Program przypomina program innych szkół ogólnokształcących, jest jednak wszechstronniejszy i odznacza się wyższymi wymaganiem. Uczniowie muszą opanować dobrze dwa obce języki, pozatym program obejmuje języki klasyczne, poetykę, a nawet naukę tańca. Wychowankowie są traktowani przez nauczycieli z poszanowaniem. Nauczyciel mówi zawsze do nich "wy" nigdy "ty". Całe koszty utrzymania ponosi państwo. Każdy uczeń otrzymuje pięć mundurów, w tym jeden parady z złoceniami. Z drugiej strony praca jest większa, wakoje w ciągu całego roku trwają tylko miesiące, a nie trzy miesiące, jak w innych szkołach. Wielu chłopców w wieku 13-tu i 14-tu lat posiada już odznaczenia za walkę w oddz. partyzanckich. Dwie trzecie, to sieroty po poległych na wojnie, reszta, to prawie wyłącznie dzieci żołnierzy. Jeden z uczniów był świadkiem zamordowania w jego oczach matki i rodzeństwa. Inny, żyd był jedynym, który ocalał z ludności żydowskiej miasteczka, zabranego przez Niemców. Odznaczył się później, walcząc w oddz. zwiad. partyzantów pod Orłem. ~~xxxxxxxxxxxx~~ Uczniowie są wychowywani w kulturalnej tradycji klasycznych.